Rok IX — Nr 67 Wejherowo — niedziela, 9 czerwca 1946 Cena 2,— zł

ZRZESZ KASZËBSKO

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Przed głosowaniem ludowym

Stoimy u progu głosowania ludowego t. zw. referendum, które odbędzie się dnia 30 czerwca br. Instytucja głosowania ludowego, znana jeszcze w starożytnej Grecji, po raz pierwszy w naszej historii zostaje użyta w Polsce.

Z inicjatywą przeprowadzenia referendum wystąpiło samo społeczeństwo. — Myśl o odwołaniu się do Narodu, by się wypowiedział w podstawowych sprawach państwowych wpłynęła ze strony PPS. Uchwała CKW PPS w sprawie zorganizowania w Polsce referendum ludowego po partii została przez pozostałe stronnictwa polityczne na specjalnym posiedzeniu centralnej komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych. Przyjęcie jednomyślnie przez KRN ustawy „o głosowaniu ludowym" było usankcjonowaniem woli Narodu, wyrażonej w inicjatywie stronnictw demokratycznych.

Referendum jest niejako pierwszym aktem nieskrępowanej wypowiedzi najszerszych mas ludowych w sprawach ustrojowych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych odrodzonego kraju.

Drugim aktem tej wypowiedzi będą wybory do Sejmu. Sens referendum polega na tym, że ujmie wymienione, najważniejsze sprawy państwowe w formie pytań bezpośrednich. Podkreśla to z całą wyrazistością, że zarówno referendum jak i mający po nim nastąpić akt wyborczy do Sejmu należy traktować jako objaw walki, toczącej się w Polsce o utrwalenie i pogłębienie demokratycznych zdobyczy ludowych.

Wybory do Sejmu odbędą się niezależnie od głosowania ludowego jesienią bieżącego roku. Referendum odbędzie się tuż przed początkiem żniw, 30. 6. br.

Rząd Jedności Narodowej nie rozpisze wyborów zaraz po referendum, kiedy chłop będzie zajęty pracą w polu, bo chce żeby chłop, współgospodarz kraju, mógł aktywnie uczestniczyć w kampanii przedwyborczej i w samych wyborach. W urnach wyborczych do Sejmu Ustawodawczego nie może zabraknąć ani jednego głosu chłopskiego z powodu zajęć w polu.

W głosowaniu ludowym każdy obywatel odpowie na następujące trzy pytania, które będą wydrukowane na kartce do głosowania:

Pytanie 1. Czy jesteś za zniesieniem senatu?

Pytanie 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej.

Pytanie 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej?

Na powyższe pytania każdy uprawniony do głosowania może odpowiedzieć „tak" lub „nie".

W następnych numerach przystąpimy do szczegółowego wyjaśnienia tych trzech pytań.

Brunon Richert

Kaszubi mówią...

(Dokończenie artykułu z nr. 65)

Na wyżej wymienionej wspólnej konferencji przedstawicieli władz wojewódzkich i działaczy kaszubskich dnia 27 maja br. uzgodniono następujące sprawy:

1. Kaszubi mocno podkreślają swoją „kaszubskość". Jednakowoż w zakresie spraw kaszubskich niema „problemu narodowościowego", albowiem Kaszubom chodzi jedynie o możność zachowania ich swojszczyzny. Trzeba podkreślić, że właśnie ta kaszubskość zachowała ich jako Słowian i Polaków przez tyle set lat. Innymi słowy owa „kaszubskość" — jest specyficzną „polskością nadbałtycką". Dlatego też w interesie narodu polskiego jak i Kaszubów należy wszelkie odrębności kaszubskie pielęgnować.

2. Proces kurczenia się etnicznego Kaszubów trwa już długie wieki. Obecne oparcie granic Polski o szeroki brzeg Bałtyku i Odrę stwarza możliwości ratowania cennego materiału ludzkiego, dziś wprawdzie już zgermanizowanego, ale bezsprzecznie pochodzenia kaszubskiego. Dlatego też akcja weryfikacyjna powinna być ujęta bardzo szeroko i przeprowadzona w terenie w sposób umiejętny.

3. Szeroki ogół ludności z innych stron kraju nie wie kim historycznie, kim w szczególności dla Polski byli i są nadal Kaszubi. Istnieje pilna potrzeba pracy informacyjnej dla uświadomienia ogółu społeczeństwa a zwłaszcza tych, którzy przybywają na teren Kaszub. Należy spodziewać się, że należyte uświadomienie spowoduje właściwy stosunek tej ludności do Kaszubów.

4. Kaszubi nie uczestniczą jeszcze dotąd w sposób należyty w życiu publicznym na swojej ziemi. Widzimy to przede wszystkim, jeśli chodzi o obsadę mandatów w radach narodowych wyższego rzędu (wojewódzkiej, powiatowych, miejskich), stanowisk w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz urzędów administracji rządowej i samorządowej. Skoro Kaszuba jest gospodarzem na swojej ziemi, to musi on mieć również decydujący wpływ na praktyczne kształtowanie życia ludności regionu kaszubskiego. Również niedostatecznie uwzględnia się potrzeby Kaszubów w akcji osiedleńczej. Kaszubom należy się w pierwszym rzędzie ziemia poniemiecka i rozparcelowana na terenie etnicznie kaszubskim. Zaniedbania pod tym względem popełnione w ciągu dotychczasowej rocznej akcji osiedleńczej, muszą być naprawione czemprędzej.

5. Kaszubi znajdują się obecnie w ciężkich warunkach materialnych. Końcowa faza obecnej wojny niezwykle dotkliwie zrujnowała gospodarczo region kaszubski. Przede wszystkim musi przyjść z pomocą państwo. Bezsprzecznie więcej, aniżeli dotychczas, towarów przychodzących do naszych portów, musi pozostać na Kaszubach. Ponadto władze całkowicie zgadzają się na zorganizowanie w szerokiej skali pomocy Kaszubów z Ameryki dla Kaszub w kraju. W najbliższym czasie pomoc ta zostanie odpowiednio zorganizowana społecznie przy współdziałaniu władz państwowych. Obejmować będzie ona szczególnie kaszubską młodzież i starców.

6. Dla uspołecznienia Kaszubów i rozwoju ich życia kulturalnego i gospodarczego, należy stworzyć specjalne stowarzyszenie. Chodzi tu o odpowiednie sterowanie rzeczy tak ze wszech miar słusznych i celowych, jak zdobnictwo ludowe, hafty, garncarstwo, plecionkarstwo, wyrób lin, sieci itd., urządzenie świetlic, pokazów, zakładanie kaszubskich teatrów amatorskich, chórów, kapel, muzeów itd.

ŚWIĘTO LUDOWE

Dnia 9 czerwca br. obchodzone jest w całej Polsce — święto wsi — Święto Ludowe.

Jeżeli, najbardziej nawet pobieżnym rzutem oka spojrzymy z jednej strony na ogrom zniszczenia, jakie spowodowała na wsi wojna i okupacja, jeśli uzmysłowimy sobie, co to znaczy 390 tysięcy zniszczonych zagród wiejskich, co znaczą olbrzymie, bo 80 proc. sięgające straty w pogłowiu bydła, jeżeli z drugiej strony uzmysłowimy sobie, co w ciągu ostatniego roku dla odbudowy wsi dokonano, — to dojść musimy do wniosku, że Święto Ludowe roku 1946 będzie świętem wielkich osiągnięć w odbudowie polskich wsi.

W okresie, który dzieli nas od poprzedniego Święta Ludowego zakończono nadzielenie ziemią podstawowej masy chłopstwa. Półtora miliona hektarów ziemi rozparcelowano w ciągu jednego roku, ponad dwa miliony hektarów na ziemiach odzysk. jest w trakcie parcelacji. Rozwinięta została przez rząd szeroka akcja subwencjonowania odbudowujących się gospodarstw w formie rozdziału materiałów budowlanych w ilości odpowiadającej 12.000 zł. na jedno gospodarstwo. Uruchomiono kredyty bankowe dla odbudowujących się chłopów w wysokości przeszło 200 milionów złotych. Wybudowano 30 tysięcy izb na wsi. Idzie wielka akcja Związku Samopomocy Chłopskiej, tego rzec można związku zawodowego chłopów, który organizuje wzajemną pomoc na wsi w rozwiązywaniu trudności gospodarczych, w podniesieniu kultury wsi. Idzie wielka akcja kulturalno-oświatowa na wsi, potężna ofenzywa oświaty, niosąca za sobą szkoły, świetlice, biblioteki, kina i domy ludowe dla każdej wsi.

Włochy za republiką

60 proc. ludności wypowiedziało się za zniesieniem monarchii

RZYM (FA). Podział mandatów w nowym parlamencie włoskim będzie następujący: chrześcijańscy demokraci 200 mandatów, socjaliści 120, komuniści 110, a wszystkie inne ugrupowania polityczne 107.

O ile można się już zorientować, naród włoski w odbytym plebiscycie odrzucił monarchię, wypowiadając się za republiką.

Za republiką padło około 60 proc. głosów.

RZYM (FA). Wedle ostatnich obliczeń chrześcijańscy demokraci otrzymali 7.600 tys. głosów, socjaliści 5.000.000, komuniści 4.150.000, liberałowie narodowi — 1.390.000, partia szarego człowieka — 1.100.000 i prawicowa partia republikańska 955.000 głosów.

Kaszuba sekretarzem poselstwa R. P. we Wiedniu

GDYNIA. Notariusz Zbigniew Bieszk z Gdyni, brat śp. Ks. Prał. Bieszka, otrzymał ostatnio nominację na pierwszego sekretarza poselstwa Rzeczypospolitej we Wiedniu.

Zjazd Miast Morskich

GDAŃSK. W Gdańsku czynione są przygotowania do zjazdu Związku Gospodarczego Miast Morskich. Związek zrzeszający wszystkie morskie miasta Rzplitej, będzie synchronizował politykę morską miast portowych i reprezentował Wybrzeże wobec kraju i zagranicy.

Jednym z jego zadań będzie połączenie poszczególnych miast siecią pasażerskich i towarowych połączeń morskich.

Kandydaci na premiera republiki włoskiej

Wśród kandydatów na przyszłego premiera Włoch znajdują się nazwiska: Orlando, Nitti, Bonomi, Sforza, Pacciardi.

Nowoczesna „arka Noego"

Eksperyment z 5 tys. zwierząt

Przygotowania do doświadczeń z bombą atomową

SAN FRANCISKO (SAP). Na wyspę Bikini w archipelagu Marshalla wyruszył z San Francisco na amerykańskim transportowcu „Burleson" jedyny w swoim rodzaju transport istot, skazanych na prawdopodobną śmierć. Jest to około 5000 zwierząt i owadów przeznaczonych do doświadczeń z bombą atomową.

Na pokładzie transportowca znajduje się 4000 białych szczurów, 200 kóz, 200 świń, wyszukany dobór drobno-ustrojów chorobowych i przeróżnego autoramentu insektów, kilka świnek morskich i pewna liczba myszy. Jak ongiś załoga legendarnej arki Noego, zwierzęta te znajdują się w orbicie katastrofy, tym razem spowodowanej — i to poraz pierwszy w dziejach — przez ludzi, katastrofy, od której, być może, zależy przyszłość całego świata.

Naukowcy jednak są dobrej myśli, jeżeli chodzi o los tych zwierząt i przypuszczają, że większość ich przeżyje wszystkie szały rozrywanego atomu i doczeka się późniejszej, pełnej chwały, starości w luksusowych warunkach laboratoriów rządowych.

Na dzień przed pierwszą eksplozją na Bikini będą one umieszczone na 22 z liczby 77-miu okrętów, stanowiących cel bomby. Po zbombardowaniu, gdy już zbliżenie się do strefy eksperymentu nie będzie przedstawiało niebezpieczeństwa dla ludzi, zwierzęta będą zabrane z powrotem na „Burleson" i poddane badaniom lekarzy i biologów w poszukiwaniu odpowiedzi na tysiączne pytania, dotyczące działania bomby na istoty żyjące.

Nawet mikroskopijne drobnoustroje chorobotwórcze i drobne owady, żyjące w małych paczuszkach z odpowiednią pożywką, będą badane przez naukowców, żądnych stwierdzenia, jaki jest wpływ promieniowania molekularnego (jądrowego) na ich organizmy. Niektóre z poddanych eksperymentowi zwierząt otrzymają uprzednio zastrzyki hormonów i witamin dla porównawczego badania reakcji.

Niektóre kozy będą ostrzyżone przy skórze. Inne będą posmarowane kremem zabezpieczającym od uderzenia pioruna, aby sprawdzić działanie tych substancyj.

W transporcie m. in. jest 120 myszy wysoce podatnych dla raka. Uczeni spodziewają się wyjaśnić tym eksperymentem czy promienie radioaktywne obudzą proces złośliwego nowotworu lub w inny sposób na niego wpłyną, czy wywołają bezpłodność itp.

Od chwili, gdy obsługa opuści okręty, zwierzęta będą żywione i pojone automatycznie. Specjalna aparatura utrzymywać będzie właściwą dla zwierząt temperaturę powietrza, nie dopuszczając tropikalnych upałów.

Podział mandatów we Francji

Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu

PARYŻ (FA). Według ostatnich obliczeń podział mandatów w nowym francuskim zgromadzeniu konstytucyjnym — przedstawiać się będzie jak następuje: postępowi katolicy 166 mandatów, komuniści 150, socjaliści 125. Przywódcy partii podjęli już rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Nowe zgromadzenie zbierze się jak już donosiliśmy, 11 czerwca pod przewodnictwem najstarszego z deputowanych, komunisty Marcela Cachin'a, redaktora „Humanite". Na posiedzeniu tym, premier Gouin zgłosi swoją dymisję.

Ryzykowna próba

nowego wynalazku w lotnictwie

LONDYN. (Obsł. wł.). W przyszłym tygodniu ludzki „królik doświadczalny" zostanie wystrzelony z samolotu o napędzie odrzutowym, lecącym przypuszczalnie z szybkością 500 mil na godzinę. Według „Dail Mail" 27-letni Bernard Lynch zaryzykuje życie, pozwalając się wystrzelić przez potężny ładunek wybuchowy z pierwszego dwuosobowego modelu rekordowego samolotu o napędzie odrzutowym „Loster Meteor", lecącego z szybkością 500 do 600 mil na godzinę. Lynch jako pasażer zostanie dosłownie wystrzelony wraz z krzesłem na 50 do 60 stóp ponad samolot. Następnie uwolni się z krzesła i otworzy spadochron, który pozwoli mu wylądować.

Dziennik twierdzi, że ten interesujący eksperyment będzie próbą „wyrzutowego krzesła", wynalezionego przez James Martin'a dla lotników samolotów myśliwskich, których szybkość zwykle uniemożliwia pilotom wyskoczenia w razie niebezpieczeństwa z samolotu bez „wyrzutowego krzesła". Krzesło zostanie wyrzucone z kabiny przez działanie tłoku. Cała ta akcja trwa ⅕ sekundy. Próba będzie fotografowana z 2 samolotów.

XX

Czy zamachu na Hitlera w r. 1944

dokonano w Spale?

WARSZAWA. Według relacji mieszkańców Konewki i Spały, latem w 1943 r. w lesie konewskim nastąpiło prawdopodobnie spotkanie Hitlera z Mussolinim. W 1944 r. mieściła się tam przez pewien czas główna kwatera Hitlera.

Zamach dokonany w lipcu 1944 r. przez płk. Stauffenberga miał być rzekomo dokonany w lesie konewskim koło Spały, a nie jak panuje przekonanie, w byłych Prusach Wschodnich.

Czy zostaną zniesione świadczenia rzeczowe?

WARSZAWA (Obsł. wł.). Redaktor gospodarczy API pisze: — Sprawa zniesienia świadczeń rzeczowych stała się w tej chwili zagadnieniem, skupiającym uwagę polskiej opinii publicznej. Jednomyślność stronnictw demokratycznych, tworzących koalicję rządową, pozwala żywić przekonanie, że w przyszłym roku gospodarczym wieś polska nie będzie zobowiązana do oddawania państwu części plonów swej pracy po tak zwanej sztywnej cenie, niższej od kosztów produkcji.

Zniesienie świadczeń rzeczowych będzie dowodem, że przechodzimy z formy gospodarki wojennej na pokojową, że powracamy do swobodnej wymiany handlowej między miastem i wsią, która za wyprodukowane przez siebie płody rolne otrzyma zaspakajające jej najpilniejsze potrzeby ilości produktów przemysłowych wartości 50 miliardów złotych.

Oczywiście ten zasadniczy zwrot nakłada zarówno na spółdzielców jak i na inicjatywę prywatną poważny obowiązek sprostania nowemu zadaniu. Nie przesądzając w tej chwili dróg, którymi póidzie rząd, aby sprostać najlepiej nowej sytuacji gospodarczej należy podkreślić, że nie może ona odbić się ujemnie na sytuacji zaprowizacyjnej ludności miast i ośrodków przemysłowych. Znaczna jej część winna mieć w dalszym ciągu możność nabywania artykułów żywnościowych po cenach reglamentowanych.

Wieści z kraju i świata

Polska

— Kardynał Hlond przyjął na dłuższej audiencji prezesa Światowej Federacji Żydów Polskich dr. Tennenbauma.

— Łącznie z lipcowymi kartami żywnościowymi nastąpi rozdawnictwo kart odzieżowych.

Polityka międzynarodowa

— Stany Zjednoczone są zaniepokojone wiadomością, iż Anglia dąży do zapewnienia sobie monopolu eksportu i importu w Grecji. USA wystąpią przeciw temu.

— Anglia i USA wręczyły Francji noty zapewniające zwiększenie pomocy węglowej już od czerwca.

— Zastępcy ministrów spraw zagranicznych omawiali w dalszym ciągu szczegóły traktatu z Włochami.

— Prezydent Argentyny płk. Peron oświadczył, iż dąży do nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR.

—o—

Kraje Europy

— Przyczyną zgonu Kalinina był rak wątroby i grubej kiszki.

— Marszałkami Związku Radzieckiego zostali generałowie Sokołowski i Wierszin.

— Eksperci brytyjscy opracowują, przy poparciu socjalistów niemieckich, projekt reformy rolnej w angielskiej strefie okupacyjnej.

— Prokurator z USA Rodge wykrył ścisły związek grupy 29 faszystów amerykańskich, oskarżonych o przygotowanie powstania, z b. rządem hitlerowskim w Niemczech.

— W brytyjskiej strefie okupacyjnej aresztowano 35 przywódców organizacji hitlerowskiej młodzieży „Rona", która walczyła przeciw denazyfikacji.

Na Innych kontynentach

— Amerykański związek pracowników portowych zwrócił się o interwencję Światowej Federacji Zw. Zaw. przeciw decyzji Trumana użycia wojska na wypadek wybuchu strajku 15 czerwca.

— Liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi w Anatolii wzrosła do 400.

Tu mówi...

Min. Bevin

Ostatnie przemówienie min. Bevina w Izbie Gmin daje się sprowadzić do następujących punktów:

1) Zasadniczym celem polityki W. Brytanii jest skuteczne działanie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

2) Ustalenie pokoju jest trudniejsze niż było po poprzedniej wojnie.

3) Pokój jest niepodzielny.

4) Trzeba osiągnąć porozumienie między zachodem i wschodem.

5) Bezpieczeństwo nie powinno być narażone na szwank, jeśli wszystkie państwa ograniczą się do własnego bezpieczeństwa.

6) Utrzymanie pozycji Wielkiej Brytanii na Środkowym Wschodzie ma wielkie znaczenie dla pokoju świata.

7) Rząd brytyjski skłonny jest rozpatrzeć sprawę rewizji umów w Montreux (dotyczących wolnego przejazdu przez Dardanele — przyp. red.).

8) Wielka Brytania zainteresowana jest zagadnieniem żeglugi na Dunaju.

9 Granica włosko jugosłowiańska powinna być wytoczona zgodnie z etnograficznym układem stosunków.

10) Wielka Brytania wypowiada się za oddaniem Zagł. Saary Francuzom i zawarciem 25-letniego układu w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Z dnia

Bezbronna starość

Zagadnienia zabezpieczenia człowieka, ulżenia jego doli, polepszenia mu warunków bytowania i życia — stoi zawsze na jednym z pierwszych miejsc każdego państwa.

W Polsce jest to zadanie niezmiernie ważne. Wróg wytępił nas niemiłosiernie. I właśnie dlatego troska wszystkich winna iść w kierunku obrony człowieka — obrony społeczeństwa.

Zagadnienie to obejmuje wielkie słowo: człowiek — jego dążenia, zmagania, upadki i zwycięstwa. W pojęciu zaś człowiek rozumiemy: matkę ciężarną, dziecko, młodzież, dorosłych i starych.

I tu na tym polu mamy wiele pilnych, bolesnych spraw, często bowiem zapomniano o starości. O tych ludziach, którzy przepracowawszy niemal całe życie swoje przy warsztacie — teraz nie mają znikąd pomocy. Robotnica fabryczna mająca 75 lat niezdolna jest już oczywiście do pracy. Emeryturę pobiera najczęściej bardzo niską, lecz zdarzają się wypadki, kiedy i tego nie dostaje. Ma tylko kartki żywnościowe III kategorii, z których wyżyć nie może, i umrzeć też nie. Prośba jej jest skromna: przyznanie jej kartek innej grupy. — A emeryci państwowi? Mają coprawda wypłacane emerytury, lecz tak niewielkie, że przy dzisiejszych cenach nic kupić nie mogą. A co dalej? Przecież ci wszyscy ludzie muszą coś jeść, im nie może wystarczyć przydział kartkowy bez tłuszczu i nawet mydła. Odziać też się muszą. — A starość tak często niedomaga, choruje — ale czyż może się leczyć?

Czy nie należałoby pomyśleć o setkach ludzi starych — dla których sama ich starość jest już przykra, bolesna bo wyrzuca ich poza nawias tętniącego życia. Czyż nie powinni mieć kartek żywnościowych I kategorii i domów dla starców, gdzie znaleźliby schronienie i wyżywienie?

Oni dla społeczeństwa dali tyle, tyle pracy i zdrowia! A teraz czekają na pomoc, na możność przeżycia ostatnich swoich dni. Dzieją się ciche, lecz wielkie tragedie starego człowieka.

Emka

TRYBUNA LUDU KASZUBSKIEGO

Na naszej drodze

Coraz częściej słyszy się głosy niezadowolenia a nawet oburzenia na niektóre artykuły w naszej „Zrzeszy Kaszubskiej". Inni ostrzegają nas lub radzą „po przyjacielsku" aby lepiej nie pisać. Nawet, gdy idzie o prawdę.

Ci, którzy tak myślą, nie znają istoty duszy Kaszuby. Jako lud przywiązany do wiary katolickiej wyznajemy wszędzie prawdę, nawet wtedy, gdy czeka nas za nią przykrość. Do tego przywykliśmy podczas wiekowej niewoli germańskiej — przecież przetrwaliśmy ją. Mieliśmy zawsze odwagę niemcom stawić żądania, nawet za czasów okrutnego reżimu hitlerowskiego. Tej odwagi nie straciliśmy i dzisiaj. Będziemy nadal w imię prawdy po raz obranej, prostej drodze dążyć do celu. Będziemy nadal bronić naszych praw i wytykać błędy tym, którzy je naruszają.

Cieszy nas, że gazeta nasza trafia do wielu rąk nie-Kaszubów. Pragniemy tego, aby naszymi sprawami zajmowali się również osadnicy i repatrianci. Może niekiedy zaboli ich nasze słowo prawdy, bo „prawda w oczy kole". Ale może zczasem przekonamy ich, że jesteśmy na właściwej drodze.

Milczeć nie będziemy nigdy — tak jak nie milczeliśmy przez tyle wieków germańskiej niewoli. W Wolnej i Demokratycznej Polsce każdy obywatel ma prawo zabierać głos. Uchwałą KRN wszyscy zweryfikowani Polacy Ziem Odzyskanych otrzymali pełnię praw obywatelskich. Minęły czasy, kiedy zabierano nam gospodarstwa, mieszkania i naszą własność. Nie wrócą te czasy, kiedy to nasi Bracia — Kaszubi zniechęceni lub nawet wywłaszczeni uciekali za Odrę. Jesteśmy pełnoprawymi obywatelami Państwa Polskiego.

Będziemy dalej kroczyć na naszej drodze jako właściciele i włodarze naszej od wiecznie polskiej ziemi. Pragniemy zgodnej współpracy z każdym osiedleńcem i repatriantem, gdyż widzimy w każdym Brata. Ale nie pozwolimy naszych praw w niczym uszczuplić, nie pozwolimy, aby krzywdzono nas na naszej odwiecznej ojcowiźnie.

H. Kreft.

INFORMUJEMY

Dalsze przedłużenie terminu składania wniosków o rehabilitację

W Dzienniku Ustaw Nr. 18 z dnia 23 maja 1946 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 kwietnia 1946 r. w sprawie dalszego przedłużenia terminu składania wniosków o rehabilitację osób wpisanych do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, lub zaliczonych do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta.

W myśl paragr. 1 tegoż rozporządzenia termin przedłużono do dnia 31 lipca 1946 r. Ogłoszone ostatnio rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia t. zn. z dniem 23 maja 1946 r. z mocy obowiązującą od dnia 1 listopada 1945 roku.

Ponieważ przypuszczać należy, że jest to już ostateczne przedłużenie terminu do składania tych wniosków winni wszyscy, którzy dotąd takich wniosków nie złożyli, bezwzględnie dotrzymać tego terminu, gdyż do osób, które tego obowiązku nie dopełnią w powyższym terminie zastosowany zostanie przepis art. 20 dekretu z dnia 22 lutego 1946 o zmianie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 73). W myśl tego przepisu kto nie zgłosił wniosku o rehabilitację podlega umieszczeniu w obozie na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia (w obozie) i poddaniu przymusowej pracy, tudzież traci na zawsze prawa publiczne oraz obywatelskie prawa honorowe i całe mienie. Na wniosek prokuratora specjalnego sądu karnego właściwy sąd grodzki może również orzec przepadek mienia żyjących z nim bliskich członków rodziny. Zatym osoby takie zrównane zostały z osobami, których wniosek o rehabilitację został odrzucony.

M. D.

Vspjerejta, Zrzesz,



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażec! Jô i moja nômjeleszô Kasza jesme doszle do tego, że Kaszebje je vôrto mjech móczni vjedno jesz vekurzec, won z tego chleb sobje vjedno wulemji. Va meslita, Kaszebji, że jô vama chcę kadzec? Mje wo tim anii v pjęce nje je! Ale słechejta, kjej krova chce pjic, tej wona beczi. Vama sę nje chce pjic, leno od czasu do czasu belno zażec. Jô czeł jem vasze czichanje i temu jem vama wostatni rôz dôł pjeprzu zażec. Ale va bjesoce, anji jesta nje pôrzknęle, le jak mje rozmajto poczła na Kobelusz vjedze przenoszô, to jesta sobje brzecha gładzele. Tere jô vjem co vama je trzeba.

Va vjeta, Kaszebji, że dzisi sę purgóme choc pod górę, a na rôvnim nama sę głova kręci rôz na pravo, tej na levo, że jaż gvjozde vjidzisz v koło, szkoda, że nji ma wobłoku, a mesłotbejes, że rezejesz po njebje.

Jo z moją Kaszą, po takji purgóvce, vzął jem sę do rzetelni robote. Chcelejesme bulve przebjerec, a że wone bele vszetkji zarosti kłama, tak jô rzekł:

— Kaszo, tu nasze ręce njick nje pomogą.

— Nje Mackul Vesme szópe. Tobje jô nje rôz muszajem na szefle vekładac wobovjązk tvoj do mje.

— Jo, bo te godosz, że bjałka a chłop to je cos apartnigo, a jô tobje godom, że to je jedna i ta sama fabrika, le chłop mô vjększi kółka, a bjałka mô mjejszi.

— Pleszczesz!

— Ko plestanje mô też svój sack, kjej wono jidze z gębe. Chceme nôpjarvi verzucec te zarosti i wobrosti bulevkji, a tej sobje pogôdóme wo tich koleczkach. A kjej chcesz ze mną godac, tej muszisz ju zażec, abo jinak jak to ve Vejrovje gedają — sztęmę muszisz trzimac.

— Te mje vjerę navostatku przez svoję buksóvkę będzesz chcoł przepuscec.

— Przez tę te ju przeleca i anji nje vjesz. To tak muszi bec. Me Kaszebji muszime razem trzimac. Wo svoje se peskovac, chocbe sóm Negus z Abisinji przeszed. Va vjeta jakô z njego wokrasa na mussolińskji patelnje i jak to svjat sę przevroceł, że Mussolinjigo ju robôkji grezą, a Negusovji to spjevają takji pjesnje:

Jak z Negusa
nagusz wostoł,
to szabrovnjik
v svjece nastoł.

Nogorzij to je, kjej tak człovjek dostovô chęc. A jô móm chęc Vas, Kaszebji, rôz zebrac i tak każdimu jednę szefel z naszi historeje, naszi wuczbe v czetanjim, zveczajov, godków i pjismjon — tak z kopjicą vdechnąc. Bo paralusz vzanje Kaszebóv kjej wonji nje będą za mną i za sobą stojele. Nôtu, Kaszebji, przebjerac tak rzetelno, żebesta nje zarosłe i nje wobrosle mechem. Chceme le so zażec!

Wielki transport paczek amerykańskich nadszedł do Gdańska

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów komunikuje:

Dnia 30 maja 1946 r. wszedł do portu gdańskiego statek „Occidental Victory", który przywiózł z Nowego Jorku między innymi pocztę zamorską w ilości 39.500 worków paczkowych z zawartością około200.000 paczek, przeznaczonych do adresatów w Polsce.

Jest to największy z dotychczasowych transportów pocztowych paczek amerykańskich, będący objawem godnym pochwały i uznania ofiarności Polonii amerykańskiej w stosunku do rodaków w kraju.

Zarząd Pocztowy poczynił wszelkie starania, aby wyładowanie tych paczek ze statku nastąpiło najszybciej, a dalsza ich ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowo - celnych nastąpiła w możliwie najkrótszym czasie.

Do przewozu tych paczek potrzebnych będzie około 80 — 100 wagonów towarowych.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (97

Żëcé i Przigodë Remusa

Zôjeradło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Le nje roczta Remusa! — rzekł Trąba, kjej na stole kanęłë kjeliszkji i butelka — bo won nje pjije.

— Tim vjęcej będze dlo naju — rzekł Stach. Ale Klerik vezdrzoł na mje i rzekł:

— Abstinentia est mater sapientiae! Co znaczi: Złopji vodę a będzesz mjoł wolej v głovje.

Ale som vzął i vetrąbjił kjeliszek duży.

Franck ale sę gorzeł, że jego kolega godoł pa łacenje jak ksądz. Tak z njego zaczął rągac:

—Vjejtalel Klerik już sę wupił, bo wudovô, że wumje po łacenje gadac.

— Żebe tu beł nasz worganjista, chturen sę na łacenje znaje — rzekł Stach — to be won gębe nje wodemknął.

— Rudis indigestaque! — rzekł Klerik. — Co znaczi: Va końskji łbel Żebesta va polovę ti fercovkji beła dostovała, co jô v Pelplnija wod księdza Ziga, to besta przenomnji vjedzała jaką vortosc mo nowuka!

— Won ce gveno tą nowuką bjił v nen mol, wo chternim njebelno gadac — rzekł Stach. — Ale wuvożej som: ztądka jaż do głova, to je długo droga.

— A wob drogę wona zabłądzeła v takji mol, chdze won nji som Klerik nje vjel

— Odi profanom vulgus et arceo! Co znaczi: Z głupjim na rekji a won żabe chvitoł — rzekł Klerik, zakreł so wusze rękoma, sparł łokce na stole i jął vzerac v svoj kjeliszk jak bocon. Ale krom tego nje wopusceł żodni worądzë do vepjicô, kjej na njego przeszła kolej. Tak wonji sobje tam podkorbjele i vemeszlele, jaż butelka stojała prożno. Tej zażądele nową. Ale kanął som karczmorz i rzekł:

— Panovje i muzikańce! Jutro reno vama jisc na wodpust. Zdrzetale jak tam pod scaną pocerz movja. Vasze vjesołosce z jich nobożnoscą tak sę zgodzają jak diobeł ze svjęconą vodą. Jesz be nyju ksądz proboszcz z kozalnjice vevoloł!

— To znaczi — rzekł Trąba — że zdroj poceszenjo vaschł i ze suchimi gardłami spjevac noleżi gorzkji żole.

— Trąbo, te znovu rągosz ze svjętich rzeczi — zapjiszczała Klameta płacz levą gębą. — Boję sę kare Boskji, żem cebje najął do kapele.

— Żebes le nji mjoł vjększigo grzechu! — wodrzekł Trąba — to bes szedł jak svjeca do njeba.

Ale wonji krom tego wusłuchele mądrich slóv karczmarza i sę porajile. A jô, com dejadej nji mjoł v szankovnji njic do szukanjô, wobroceł jem sę jesz roz do krola jezora, chturen v dżedovskjim wobleczenju v norciku sedzoł. — Trąba na njego nje wuvożoł — i doł jem mu woczoma vjedzą, żebem chcoł jemu co rzec. Tak won żdoł, jaż ti drudze vińdą, vstoł, vzął mje pod pochę i veprovadzeł przez jińsze dvjerze. Jak ma bele na wulice, tej won sę pitoł:

— Żeli mosz do mje jakji słovo, to pudę kavałk z tobą.

— Mom! — rzekł jem.

Tak won szedł ze mną, a jô mu popovjodoł:

— Czernjik dziso na renku do mje movjł: Rzecze krolovji jezora, żebe lepji zchovoł svój worzłovi nos i tak nje tiszczoł slepjami, bo to nje słuchô dżadovji.

Vaspon przez chvjilę szedł jak njemi wokoma mie, tej povjedzoł:

— Tes go napotkoł. Rzeczô mje, jakji njeszczesce cebje potim naszło?

Dzevovało mje takji pitanje vaspana, chturen na moją wudbę-belbe lepji mesłoł wo svajim bezpjeku. Alem v ti chvjile so przëboczeł no pudło z voza, chterna mje małovjele nje zabiiło.

— Jô vjidzę — rzekł vaspon — że i cebje co napotkało. Vjidzisz, co to za dzivni człovjek nen Czernjik. Meszlę czasem, że v njim jakjis Złe sedzi. Po spravjedlivosce jô mu vjinjen podzękę, bo jesz dziso nje rozumjem, jakjim sposobem won takji letkji virok na mje vëszczekoł. Ale jak go vjidzę, to jakbe Złi Duch mje na wocze kanął. Mje, com sę le Pana Boga na njebje i njiczego vjęcëj nje bojoł, straszno sę robji, kjej go vjidzę. Każdi roz, kjej jem go vjidzoł, njeszczesce na mje żdało. Po drugji stronje jezora mój szvagjer, jesz za lepszich czasóv, robjił testamańt. Czernjik go pjisoł. Jô beł svjodkjem. V nazodni drodze bez vszelkji prziczinë wurvała sę deska v czołnje, tak żem le z bjedą sę retovoł. Jinszą razą na Glonku... Ale povjem ce to może pozdnji... Dziso rzekę ce le tile: Tu v tich kamjenjicach v renku i v dalszich chatach na skraju mjasta vjele ludzi spji njespokojno, chternim czężi i chterni chcą vezbëc svój czężor pod krziżem na kalvariji. Kjile sej jich pevno. Drugjch tile zrzeszi sę z nami wob drogę a na samich kavlarijach bracë z przemorskjich parafiji ve vjększi jesz leczbje nadińdą. Ale meszlę, że żoden z njich vszeskjich takjigo czężoru nje vlecze jak jô Mucha Zoborskji, zvani krolem jezora. Czernjik som nje zdradził, bo won som, cze Złi Duch na jego służbje jinszimi jdą drogami.

Scesnął mje rękę, wobroceł sę i szedł.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— UNIEWINNIENIE FAŁSZYWIE OSKARŻONEGO. Przed Specjalnym Sądem Karnym w Gdańsku zasiadł Duńczyk Ole Rus pod zarzutem, że będąc więźniem Stutthofu i pełniąc obowiązki pisarza blokowego, znęcał się nad więźniami, a także zabierał im żywność z paczek. Został on fałszywie oskarżony przez 3-ch swych rodaków, którzy byli jego przeciwnikami politycznymi. Po naradzie trybunał ogłosił wyrok uniewinniający.

PUCK

— WYCIECZKA DO STUTTHOFU. Staraniem Związku b. więźniów politycznych dnia 19 maja odbyła się wycieczka do Stutthofu. Wzięło w niej udział około 40 osób. Po złożeniu wieńca w krematorium przemówił do zebranych b. więzień polityczny p. Robotzki.

WEJHEROWO

— BAZAR. Koło Rodzicielskie przy Szkole Powszechnej nr. 1 w Wejherowie urządza Bazar. Odbędzie się on w drugi dzień Zielonych Świąt o godz. 14 na boisku szkolnym przy ul. Dworcowej — w razie niepogody w świetlicy kolejowej — tuż przy dworcu.

Obywatele miasta Wejherowa chcący przyjemnie spędzić świąteczne popołudnie znajdą tam różne rozrywki (występy dzieci, loteria fantowa, strzelanie o nagrody, bufet).

— APEL OBYWATELI M. WEJHEROWA. W niedzielę, dnia 9 czerwca br. miasto nasze obchodzi

I-SZE ŚWIĘTO LUDOWE

które będzie wielką manifestacją ludu wiejskiego w Demokratycznej Polsce i zgromadzi w murach naszych liczne rzesze obywateli z różnych okolic.

W związku z tym wzywam wszystkich Obywateli miasta do wywieszenia flagi i odpowiedniego udekorowania domów i okien.

Burmistrz
Szczęsny.

— ZARZĄD ZWIĄZKU B. UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ W WEJHEROWIE zawiadamia swych członków o czasowym zawieszeniu swej działalności do czasu przeprowadzenia przepisami określonej dekonspiracji. Aczkolwiek podziemne organizacje na tutejszym terenie zakończyły swą działalność z chwilą odzyskania niepodległości, jednakowoż nie przeprowadzono właściwej przepisami przewidzianej dekonspiracji. Termin dekonspiracji już dawno minął. Jednak na wskutek starań Zarządu Powiatowego Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej w najbliższym czasie będzie znowu okazja do dekonspiracji na naszym terenie. Dotyczy to szczególnie członków byłej organizacji „Gryf Pomorski".

Po przeprowadzeniu dekonspiracji Związek nasz będzie dalej rozwijał swą działalność.

— WE WTOREK o godz. 18 odbędzie się w sali parafialnej zebranie Zarządów wszystkich towarzystw katolickich oraz chórów kościelnych w sprawie odpustu Trójcy św. i procesji Bożego Ciała. Wszyscy, którzy chcą się przyczynić do uświetnienia tych uroczystości są również proszeni.

— P. C. K. ODDZIAŁ WEJHEROWO podaje do wiadomości, iż w pierwszym dniu zbiórki urządzonej z okazji Tygodnia P. C. K. zebrano sumę 10.503,— zł. Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

— MIEJSKA SZKOŁA UMUZYKALNIENIA. Podaje się do wiadomości publicznej, że w Wejherowie uruchomiona zostaje Miejska Szkoła Umuzykalnienia prowadząca następujące klasy: a) fortepian, b) skrzypce, c) śpiew solowy. Dyrekcja Szkoły otwiera w dniach od 5. VI. do 15. VI. 1946 r. WPISY, które przyjmuje się w Sekretariacie Miejskiej Szkoły Umuzykalnienia, ul. Sobieskiego 237 (Dom Kultury) w godz. od 10 — 12 i od 16 — 18.

Dyrektor
(—) Lech Białachowski.

— WALNE ZGROMADZENIE P.Z.Z. Dnia 28 maja 1946 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Zachodniego w Wejherowie. Ustępujący Zarząd złożył na zebraniu wyczerpujące sprawozdanie ze swej działalności. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Byłemu prezesowi ob. Ługiewiczowi udzielono wotum zaufania i wybrano ponownie na prezesa. Zastępcą prezesa został ob. Laskowski. Potem wybrano ośmiu członków Zarządu: Gazda, Szutta, Swojczyk, Plinkiewiczowa, Filiński, Ogórek, Sławowiak Janina, Gumper. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: sędzia Stapf, Strzelczyk, Mościpan, mgr. Wieliński.

Skolei do zebranych przemówił nowo wybrany prezes. W wolnych wnioskach dr. Staniewski mówił na temat ideologii P.Z.Z. a ob. Łowicki poruszał sprawę wychowania i obrony przed zdemoralizowaniem polskiej młodzieży. Odśpiewaniem Roty zakończono zebranie

(J. G.)

Kuźnica (pow. morski)

— UROCZYSTOŚCI PATRONA RYBAKÓW ŚW. ANTONIEGO. Kościół parafialny w Kuźnicy był przez cały czas okupacji zamknięty a uchodzące wojska niemieckie ograbiły go bardzo i zniszczyły. Dzięki staraniom sprawującym w nim duszpasterstwo Franciszkanom oraz ofiarności miejsc. rybackiej ludności został on odbudowany. Patronem kościoła w Kuźnicy jest św. Antoni, którego rybacy półwyspu a szczególnie Kuźnicy obrali sobie za Patrona swego twardego i pełnego niebezpieczeństw żywota. Dlatego też Jego święto — 13 czerwca to uroczysty dzień rybaków. Tegoroczny odpust — pierwszy po 7 latach — odbędzie się w niedzielę po 13 czerwca t. j. 16 czerwca. Rybacy — Kaszubi z Kuźnicy zapraszają na ten odpust wszystkich swych Braci — Kaszubów.

Edmund Budzisz z Kuźnicy.

STRZELNO (pow. morski)

— Dnia 26 maja 1946 r. gościł w naszej wiosce Chór Kościelny św. Cecylii z Pucka. Podczas sumy chór ten wykonał w miejscowym kościele mszę Ks. Klaina. Po południu zaś w Domu Katolickim odbył się koncert pieśni polskiej w wykonaniu tego chóru. Za zorganizowanie tych występów należy się uznanie prezesowi p. Riganowi oraz dyrygentowi p. Dorawie.

KARTUZY

— TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE. Nowopowstałe Towarzystwo Krajoznawcze w Kartuzach żywo interesuje się zagadnieniem turystyki na Kaszubach. — Przystąpiło ono też do pracy w tym kierunku. Zorganizowano punkt informacyjny w biurze Pow. Urzędu Inf. i Prop. w Kartuzach, Rynek 4, w którym wycieczkowicze mogą uzyskać informacje o szlakach wycieczkowych. Ponadto do dyspozycji turystów są fachowi przewodnicy a liczne tablice i kolorowe znaki orientacyjne wskazują szlaki turystyczne.

BYTÓW

— Z ŻYCIA KOŚCIELNEGO. W tych dniach mija pierwsza rocznica przekazania tutejszej parafii rzymsko-katolickiej kościoła poewangelickiego św. Elżbiety. Świątynia katolicka pod wezwaniem św. Katarzyny została podczas walk w marcu 1945 r. doszczętnie spalona. Przekazanie kościoła nie było wówczas sprawą łatwą. Dzięki staraniom jednak pierwszego Starosty tut. pow., obecnego Burmistrza, ob. Kazimierczaka Adama u b. rosyjskiego Komendanta Wojennego oraz ob. Janiny Golubskiej, sprawa doszła do skutku.

Obecnie przeprowadzono, dzięki staraniom ks. proboszcza Gengi oraz inicjatywie O. Męcikowskiego konieczny remont.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że tut. ks. proboszcz pochodzący z ludności autochtonicznej miał w ciągu minionego roku swej działalności duże trudności i nieprzyjemności. Częstokroć wnoszono anonimowe skargi do Władz Bezpieczeństwa oraz władz administracyjnych, oskarżając go, że jest niemcem. Niektóre nieodpowiedzialne czynniki posunęły się nawet tak daleko, że doniosły władzom kościelnym o jego rzekomej antypolskiej działalności.

W związku z tym przydano ks. prob. Genge wikariusza adiutora, pozwalając mu tytułować się nawet proboszczem (sic!).

Wybryki te można wytłumaczyć tylko jako pracę czynników wrogich ludności autochtonicznej, gdyż sędziwy ten duszpasterz mimo wówczas słabego jeszcze władania językiem polskim położył wielkie zasługi dla Polski, działając mimo zakazu władz niemieckich niestrudzenie wśród ludności polskiej pogranicza przez sześć lat okrutnej okupacji hitlerowskiej.

Dzięki staraniom ks. dziekana Kiałki stanowisko tego Kaszuby - Polaka zostało jednak naprawione, i ks. prob. Genge głosi polskie Słowo Boże tak, jak on zasłużył — jako jedyny pełnoprawniony proboszcz

(H. K.)

—o—

Ze sportu na Kaszubach

CO i GDZIE?

W I dzień Zielonych Świąt dnia 9 bm. odbędzie się w Nowym Porcie o godz. 15 mecz piłki nożnej o mistrzostwo gdańskiej A klasy pomiędzy drużyną kaszubską K. S. „Gryf" a wojskowym K. S. „Flota".

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej.
Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. — W-01778